

DISPVTACYA

W KTOREY DIABEL IAKO MISTRZ:

Vczy Lutrą Vczniá swego,
co ma wierzyć.

Od íamego LUTRA po Niemiecku nápisána.

*Tomo 7. de Angulári. MISSA
Witemberga Anno 1554.*

impressa

Per Lucz. folio 479. vel ut alię legunt, per Klug.

A przez naywiernieyszego Luterskiego Uczniá, D. Ionaśá,
po Łáćinie przełożona Wyjęta z Xśiażki nazwáney
Missio, álbo *Postanie* Lutrą y Zwinglá, pier-
wizych Kácermistrzow, od Diábla z Piekła
Drukowáney w Krákwie
w Drukarni MIKOZAIA LOBA
R. P. 1609. Przepisáney

J. M. X. ANDRZEIOWI PRUCHNICKIEMU,

BISKVPOWI KAMIENIECKIEMU

Przez Iana Pauliná.



KTORBY DIABEL IAKO MISTREZ,

co ma wieszyc.
Vszy Luta Vcznia swego,

Od známého LUTRA po Německou náplavu.

Wienberger Anno 1774.
Tomus 7. de Anguliv. MISSA

Argenti

Der Einschießer 479. und der eigentliche, der Kling.

[illegible]

W. M. X. ANDRZEJOWSKI - PRUCHNICKIEM.

BIŚKUPÓW I KAMIEŃCEK

Peter Jan Paulson

1848

Luter V czeń

TRÁfiłomi się powiada, iednego czasu, w pułno-
cy ocknać; gdzie szatan taka zemna zaczął
Disputacya.

Gdzie się náprzód przypatrz, że Luter poznał
Diabła, bo się iuz dobrze znali, a Szatan też nie
zmyslał, ale iawnie przyszedł. Kiedy by się Luter
Pana Boga bał, zaraz by Szatana odpędził. Rzekł-
by, zegnając się w Imię Ojca y Syna y Ducha
Świętego idź precz nieprzyjacielu Boży, iako to
wczy między infzemi Chrystom Święty. Ale nie
takiego nieuczynił, przeto szatan śmielszy.

Homil: 21
ad populum
Antiph:

Diabeł Mistrz

Stuchay Lutrze Uczony Doktorze

TO był wstęp Diabelski, gdzie mu się każe słuchać, A Luter powolny słucha; nie mówi, mniemano Syna Bieżego słuchać: iako się więc zwykli Hererycy wymawiać, ale słusznie muszą Diabła słuchać, kiedy Kościół nie słucha. A ieszcze tym pochlebstwem rychley ułowił, że go Wczynym Doktorem nazwał: z czego się Mnichyskokoszyło: wiedzieli Diabeł, że Luter nie był wczony, iedno pyszny, a naderły; rozumiał że go po prawdzie chwalił, a on z niego sztydził. Ta tedy pochlebiwszy Lutrowi, zadał mu;

Wiesz powiada żeś ty przez lat piętnaście miewa
Mśza pokatna, mało nie codzien? A iesliż tak
Mśze pokatne brzydkim byty Białwochwálstwem? I

Vczy mša
 z wać bálwo
 chwálstwem
 y watpió o
 Obecnošci
 ciátá y kwie
 Božey

A 2

śliṣ tā

Aliz tam niebyło ciała y krwi, aleś tylko chleb
chwalił, y drugich do chwalenia przywodził.

Natoby rzekł dobry Káholik, Iuzemci rzekł
Diablu że cię niechcę słu hác, Iam chwalił Ciało
y Krew, chlebám nigdy nie chwalił: To Wia-
Chrześcińska Kátholicka, przeciw ktorey nie prze-
moga bramy piekielne. Nic takiego Luter.
Lutrze bázos powolny słuchacz remu Diabłu.
Słuchając go upadła Ewa, upadł Iudas, y inszy
zátulay ráczy uszy: przecię wdare się z Diabłem
wgadki. Zadał mu tedy Diabeł, naprzód Bál-
wochwálstwo, vczy go też watpić o Obecność
Ciała y Krwie,

Luter Vczeń

*Broni się po-
święcenie, y
posłuszeństwo
pilnością*
KToremu ja odpowiedział: Iestem poświęcony
Xiędzem, wziętem námazanie y poświęcenie
od Biskupá; y tom wszystko czynił zroskazania
posłuszeństwa Stárszych. A iákom niemiał po-
święcać, gdyżem Słowa Chrystusowe pilno wyma-
wiał, y z wielką pilnością miza odprawiał: Tego
sam świadom.

Dobrze tu Luter: Iákoby tak rzekł: który
kolwiek Xiadz iest poświęcony, może wino y Chleb
Ciało y Krew Pánka przemienić, przetoż nie
chleb, ani wino chwali, ani bálwochwálstwa stroi.

Alem ja iest Xiadz poświęcony, á tak &c.

Powtore posłuszeństwem się wy-
mawia y pil-
nością.

Dia-

Diabeł Mistrz

TO wszystko prawdá. Ależ y Turcy y Poganie
w swoich Kościołach czynia wszystko z posłu-
szeństwa, y z pilnością swerzeczy odprawia: Ká-
pláni Ieroboamá też wszystko czynili iáko co pew-
nego z pilnością, przeciw Káplánom Ierolimskim:
á iesli twoie święcenie było fałszywe, iáko y Tur-
kow y Sámárytanow: Fałszywi Xięza, fałszywá-
też y niezbożne nabożenstwo.

Chytry Diabeł nie tym porządkiem odpowia-
da iáko mu zádano. Boć niemowił Luter okáżdym
posłuszeństwem ále tylko otym, które się BOGV
y Kościołowi iego powinno, á on to záciiaga na
Tureckie y Pogánskie iákoby rzekł: Tureckie su-
perstitie y Bálwochwálstwa, choć z posłuszeństwá
bywáia, przecię są złe, Ergo Chrześciánskie Na-
bożenstwa y święcenia, choć z posłuszeństwá, złe
są. *Nego Consequentiam* mógł rzec Luter, bo choć z
Tureckie y Pogánskie są złe; przecię Chrześci-
ánskie są dobre y Boże. Powtore, co nápierwsza
odpowiedź Lutrowa zádáie Diabeł, żeby Káplán-
stwo y święcenie Kátholické miało być podobne
Tureckiemu y Sámárytánskiemu: mógł rzec, że to
nieprawdá Diabelska. A iż widział Diabeł, że
mu na tym wszystko należało, ná to się náśadził, á-
by Káplánstwo Chrześciánskie obrzydził, y Ká-
plánskie święcenia y Sákrámentá; á zátym aby Ka-
tholicka wiarę Lutrowi wydął, y nátoć pięcióra-
kich Sophisty użył, które będą nízey.

Coż nato

Luter:

Luter ucz-

Luter Vceń

TV zaście por na mię wystąpił, y Iękał mi się serce poczęło. Bo diabeł umie argumenta swoie sporzadzić y prowadzić, y mągłos duży y mocny, takie disputacye niedługo się zrozmyslaniem wloką, ale przeciwno jedna odpowiedź, po drugiey następuje, a iam naten czas doznał iako się to staie, że rano na łozku, martwe znayduia. Moze zabić człowieka, to jedno, moze y Duszę tak przyćisnąć, że przeko musi z ciała wypadać, czego i ja często bliźniachno bywał. Zaiste wrey dysputacyi obskoczył mię: a iabym tak wielką gromadę bluźnierstwa nierad był przed Bogiem znosił, ale niewinność moję rad bym był obmowił. Atak słuchałem pilno coby za argumenta przeciw mojemu Kaptłanństwu y święceniu miał.

Tu się przypatrz Czytelniku, iaka była onego rzekomo uczonego Doktora grubość y nieumiejętność, że chytrości diabelskiej, kiedy mu y porządek w odpowiedzi pomieszał, y od rzeczy Boskich do Tureckich y Pogańskich skoczył, niepostrzegł. Tak prętko on miły Doktor ustał, y Diabła zbył niemogi, y ucha mu pilnego nadstawił. Zaczyna Diabeł śmielszy, tak Sophista począł na Lutra trząskać, że też stara wiare z niego wystraszył. Tak tedy szatan dowodzi, że Luter nie miał mocy po święcenia Sakramentu.

Diabeł Mistrz

Naprzod wiesz żeś żadney na on czas nie miał znaiomości, ani wiary prawdziwey o Chrystusie. y co się tknie wiary, niebyłeś lepszy niż lada Turek

Turek. Bo Turcy, y iā, y wszyscy Diabli wierza: co o Chrystusie napisano w Historycy, iż się narodził, umarł, do Niebā wstąpił, ale ani Turek, Turkom, ani my Duchowie odrzuceni nie uciekamy się y czartom do niego, ani go mamy za Zbawiciela y Pośrednika, tylko się go boimy, iako frogiego Sędziego, iako napisano Iacob: 3. Taka wiare y tyś miał, kiedy cie Biskup namazał y gdyś msza miewał, y wszyscy inszy namazancy y namazani, tak rozumeli a nie inaczej o CHRYSTVSIE. Przetoż y wy wszyscy minawszy Chrystusa, wciekaliście się do MARYE y Świętych, Oni byli Pośrednikami między wami y Chrystusem, tak ci odigła iest Chwała CHRYSTVSOWI, czego się zaprzeć niemożesz, ani żaden Papišta. a tak namazani iesteście, Święceni, wygoleni, y Ofiarowaliście msza iako Poganie, nie iako Chrześciane. Iakożście mogli poświęcać, abo prawdziwa msza miewać? Tu nie dostaie wedle waszey nauki osoby mającey moc poświęcania.

Luter Vceń

AZa by się tu Luter nie miał być słusznie ożwać, y na taka potwarz odmówić? Ale niechce mowy Mistrzowi swemu przerwać: gebę stuliwszy pilno iako vceń słucha. Wszakże Kátholik odmawia temu Diabłu, powiadaiać że to wszystko fałsz y kłamstwo y potwarz Diabelska. Fałsz to żeby Turcy wszystkie Historya o Chrystusie wierzyli: Fałsz żeby Turkom Chrystus miał być iako frogi Sędzia, gdyż go za sędziego nie znają. Fałsz żeby czarci taką wiare mieli, iako Chrześciane

gdyż

gdyż ta jest dobra, y dar Boży, dobrowolna: a
Falsz Diab. szatanie zła y poniewolna, że musza rzeczy tak
belski. sne y pewne wyznawać. Falsz y to, żeby Chrze-
ścianie nie znali CHRYSTVSA za Pośredni-
kã, y iego się iako surowego Sędziego strachali.
Wierzimy go być Sędziem, a znając naszą krew
kość, boimy się iako sprawiedliwego Sędziego, iako
się Dawid y innzy Święci bali, Falsz y to żeby Chrze-
ścianie mieli przed Chrystusem uciekać, kiedy
Panny MARYEY y Świętych wzywają: y o-
wsem do niego się uciekamy, ale z większą u-
ciwością y pokorą gdy znami też innzy Świę-
tych modlac się przed iego Majestatem upadają. Falsz
y to co iakoby wielkiey chwały miłośnik mowa-
ł, żeby się tym chwały CHRYSTVSOVI uymowa-
ł, kłamał szatanie, zostaje wcale chwala CHR-
STVSOVI, y owsem większa zła ma chwałę, kie-
dy Świętych iego w Niebie będących, aby się znami
modlili, prosimy. Rad nierad musisz zeznać, że
CHRYSTVS jest Pośrednikiem między nami
BOGIEM, a Święci między Chrystusem y nami, pro-
sząc go za nami, y do iego się zasluz uciekając a za-
żąd większey chwały nie przybywa: ktorey iż sz-
tanypyszny nienawidzi, radby tę chwałę Chrystu-
sowi wyniszczył. Falszywe tedy są dowody diabelskie
atak y Konkluzya fałszywa. A ktoż się nie zda-
mie ze Luter słysząc, kiedy Diabeł takie fałsze
zadawał, Turki chwalił, Chrześciani potwarzali
na CHRYSTVSA y Święte iego kłamał, a prze-
cieg on miły Doktor słowka jednego nie odmówił,
ani się o Wiare Chrześciąską ani o Święte, ani
o CHRYSTVSA nie zastąpił, ale zgola iako po-
wolny v-

powolny uczeń na wszystko Diabłu zezwolił. Ktoż się
temu nie ządziwi? A Diabeł tym śmielszy.

Diabeł Mistrz

Powtore: jesteś miazany na Kaptanstwo, y zleś u-
żywał mszy przeciw ustawie y woli Chrystusowej.
bo Chrystus tak chciał, aby ten Sakrament był ku
jedzeniu y pićiu Kościołowi rozdawany. Xiadz bo-
wiem prawdziwy, jest Minister Kościoła, aby prze-
powiadał słowo y Sakrament dawał, taki jako Słowa
Chrystusowe nawieczrzy Uczy, y Paweł 1. Corinth 11.
o Wieczrzy mowi: Dla tego od Starych nazwano
Communia (to jest społeczności) iż nie sam Xiadz
ma pożywać Sakramentu wedle ustawy Chrystusowej,
ale y drudzy Chrześcianie bracia z nim pospołu. A-
ty przeciw ustawie y woli Chrystusowej przez całe
piętnaście lat, samś we Mszy osobno używał, a
drugimes nie udzielał, y Owsem zakazanoć abyś dru-
gim całego Sakramentu nie dawał. Iakież to twoie
Kaptanstwo? iakie miazanie? ktory nie dla Kościoła
ale dla siebie samego święcony jesteś? O takim Ká-
ptanstwie, y o takim miazaniu, nie wie BOG, ani go
zna, nie pownieyszego.

Luter Vczeń

MA Luter gębę, ale nie mowi, a iako ma piśmã
przećiw Kościołowi wykładać, milczac od-
szatana się uczy. Ależ Kátholik odpowiada, Falsz
to, żeby ta wola była CHRYSTVSOWA, aby
Xiadz zawždy rozdawał, ilekroć sam ofiarować po-
żywa.

Sophismã 2.

nie każe o-
fiarować ale
iść y pić

nie Xiadz
ale Ministr
zwie

czyż iż pod
jedną osobą
nie jest cały
Sakrament

żywa. Zkad to Diabeł wie, że to jego wola, że to wstał, aby tylko rozdawano do iedzenia y pi-
cia? Fałsz y to, żeby który Ewangelista to napi-
sał. Tylko tam rozkazuje, aby Chrześciane po-
zywali; ale iestliż pospołu z Xiędzem, abo wszy-
scy oras, otym tam nie pisza: Diabelskie to wy-
mysły. Fałsz y to, żeby Xiadz miał tylko prze-
powiadać a rozdawać: Diabeł to takie Ministry
wynalazł; bo Xiadz ma też ofiarować y poświęcać.
Communia też iest Sakrament, kiedy czasu swego
bywa rozdawany: ale przecię iest ofiara, y tak
starzy nazywali. A tak wszystkie potwarzy y Fał-
sze Diabelskie upadają. żeby Xiadz przeciw-
wstać y woli CHRYSTVSO WEY, we Mszy
miał co czynić. Wie dobrze y zna BOG iako
Malachi: Kaptłństwo swoje tak y ofiarę. tak mowi Malachi-
asz. Od wschodu słońca, aż do zachodu wielkie iest
Imię Pańskie w Narodach y na wszelkim miejscu, o-
fiarują Imięni mojemu ofiarę czystą, iż wielkie
iest Imię moje w Narodach.

Diabeł Mistrz

Sophisma 3.
iż msta nie
opowiada
Smierci
Chrystusa.
wey
Szeptania
nie rad sta.
Potrzećcie: Wola CHRYSTVSO WA iest, i-
ako Słowa jego pokazuje, aby przytym Sakra-
mentcie Smierć jego była opowiadana. To czytanie
mowi na moie pamiatke etc. To iest opowiadanie
wszystkim, iako mowi Paweł, Smierć moie, aż przy-
de. A ty po katny Mszarzu we wszystkich miszach
twoich, aniś razu opowiadał, aniś wyznawał
CHRYSTVSA. Tyś sam sobie pożywał, y sam
sobie szeptał. A zaś to wstał CHRYSTVSO-
WA?

WA? takiz to Xiadz ma być CHRYSTVSO W;
y toż iest być Xiędzem? na toż się święcił.

oba tylko
wzroku Lu-
terkiego.

Luter Vczeń

Przemow wady Lutrze, ożow się temuz Diabłu,
czemu milczysz? Ażas ty nigdy Smierci
CHRYSTVSO WEY nie opowiadał? czyliś tak
niezbożnym był Mnichem? prawieć diabeł trącił
na cię Vcznią powolnego. Aleć Kátholik zacię
odmawia. Acoż inszego iest Msza, iedno opo-
wiadanie Smierci, y ofiary Krzyżowej? Toć sło-
wa w Kánonie, Szaty y ceremonie głosem opowi-
dają. A iż to szeptaniem y szepnięciem diabeł
zowie, bluźni. Gdyż wszystko, co się we Mszy
dzieje, dla Nabożenstwa pospolitego, y Vczciwo-
ści takich tajemnic dzieje się, wszak też CHRY-
STVS na Krzyżu długo wstac milczał. Aleć dia-
beł nie milczy.

Diabeł Mistrz

sophisma 4
Poczwarcie: Wola CHRYSTVSO WA iest, a-
by tego Sakramentu drudzy Vzywali. Aleś ty
námazany iest nie na dąwanie Sakramentu, ale a-
byś ofiarował y przeciw wstał CHRYSTVSO-
WEY, Mszy vzywałeś za ofiarę. Tak bowiem
słowa Suffragána mazać go iasnie znacza, kiedyć
Kielich wręca dawał, rzekac, Weźmi moc poświę-
cania za żywe y umarłe, O przewrotne to wálze
B, maza-

vzy ze ofia-
ra iest prze-
ciw wstał
Chrystusa-
wey
ofiara za ży-
we y umarłe

mázanie y Święcenie? Co CHRYSTVS postanowił iść y pić wszytkiemu Kościołowi, z tego ty sam ieden ofiarę czynisz Vbłagania BOG V. O brzydkości nąd brzydkościami.

Luter Vczeń

Lutrowi cokolwiek Diabeł powiada, wszystko miło, wdzięczno, iako żywa prawda, Aby mu mowy nieprzerwał, y tchnąć nie śmie, z takim milczeniem go słucha, A Kátholik powiada, iż CHRYSTVS ofiarował samego siebie ná Wieczerzy, y kazał Xięży toż ofiarować. Y może tak ofiarować chociaż inszym nie rozdaie, iedno kiedy tego czas jest y potrzeba. Tákci onę wrzaski diabelskie Ewángełia rospiera: Wszakże Lutrowi nie to prawda co Ewángełia, ale co Diabeł mowi: Czytly včen.

Diabeł Mistrz

sophismas. **P**O piatę. Wola CHRYSTVSOWA jest iakom iuż powiedział, aby ten Sakrament był rozdawany pospolitwu, ná potwierdzenie Wiary, y opowiadanie CHRYSTVSA, A tyś z tego uczynił własny swoy czyn, sam to bez inszych czyniac: abyś drugim iako swoje, ábo dawał, ábo zápieniadze przedawał. Czegoż się tu zaprzec możesz.

Luter

Luter Vczeń

Nie milcz Lutrze odpowiedz temu Diabłu, że Msza jest pospolity czyn, nie dla Xięża tylko, ale zá żywe y umarłe, iako samże Diabeł zeznał. A jeśli by kto ná zyski iakie zakazane ále używał Mszy, tego Kościół Święty potępia. Ale Diabeł, iako oskarżyciel, co ieden Xięż uczynił: to ná wszytkę Xięża zgania iako potwarcá.

Diabeł Mistrz

Czegoż się tu zaprzec możesz? Tákimeś ty Xiędzem namázanym, któryś był bez CHRYSTVSA, bez wiary prawdziwej. Nád to przeciwi woli y Vstawie CHRYSTUSOWEY namázanyś y poświęcony, nie żebyś dawał drugim, ále żebyś zá żywe y umarłe ofiarował. Nie jesteś ordynowanym Ministrem Kościelnym, Ktoryś nigdy nie rozdawał tego Sakramentu drugim, Nie opowiadał we Mszy CHRYSTVSA, y zgoła niceś z tego uczynił, co CHRYSTVS vstawił Izaliś nie jest rzeczy namázany y święcony przeciw CHRYSTVSOVI y iego ustáwie, abyś wszystko czynił, co jest przeciw niemu? A jeśliś namázany y święcony od Suffrágánów y Biskupów przeciw CHRYSTVSOVI, bez wątpienia, twoje mázanie y Święcenie bezbożne, fałszywe jest y Antychrytowe. A tak teraz tego popieram. Ześ ty niepoświę-

Summa Sophismi Diabelskiego
Vsz Biskupów zwac Antychryściami

Sakrament poświęcał we Mszy, aleś ofiarował y chwalił tylko
chlebem y ko chleb y wino, y drugiches do tego przywo-
waniem dżił.

Luter Vczeń

PRzećię milczy. Pátrz Lutrze, iáko z Ciebie sła-
tan szydzi, iáko się z milczenia twego ráduje,
y zgoła tryumfuje. Czego się powiáda, mozesz
zaprzec? Mogles się być siła zaprzec, iákom
pokazał, ále Cię już ten wilk ożionał. bá y ro-
zumesz zápił y zátkał, iżes przemówić nie mógł.
Co Diabeł widząc, powtarza mu swoię lekcyę aby
się iey dobrze náuczył.

Diabeł Mistrz

Powtarza **T**V widzisz w twoiey Mszy, że niemasz osoby
Sophista ktoraby poświęcać mogła, to jest człowieka
swięt. Chrześciańskiego. 2. Niemasz osoby, ktorej
Vczy go że masz dawać, pospolstwá Chrześciańskiego. Ale
niebył chrze- ty bezbożny y nieznáiacy CHRYSTVSA Xię-
ściáninem Sam tam stoisz, y rozumiesz iákoby dla Ciebie sa-
mego postanowił CHRYSTVS Sakrament, żebyś
w twoiey pokatney Mszy poświęcał, Ciáło y Krew
Pánska. gdyżes ty nie jest członkiem, ále nie-
Vczy ieli y przyjacielem C H R Y S T U S O W Y M.
pienie ofia- 3. Nie dostaie woli, y ustáwy y używania Sa-
ronać krámentu dla ktorego CHRYSTVS wstáwił iesc y
pić, ná potwierdzenie wiary y opowiadanie Chry-
STVSA;

STVSA. A teras wierne pospolstwo nie nie wie
o twoiey Mszy, y nie niesłysz, nie też nie bie-
rze od Ciebie: ále ty sáwkać milcząc, niemy sam po-
żywasz, sam piiesz, będąc niewiernym y nie-
godnym, Nikomu go nie dáiesz. Ale iáko wáśz
zwyczaj jest, iákoby swoy dobry uczynek za pie-
niadze przedáiesz. Poniewász tedy y ty nie iestes taka
persona, ktor byś mógł poświęcać, y osoby nie-
máš, ktoraby przyjmowála; á náwet y ustáwa-
CHRYSTVSOVA jest wywrocona. Y tak ábyś
wszystko czynił przeciw CHRYSTVSOVI y v-
stáwie iego, námażany iestes: Cosz tedy mázanie
twoie, więc y Msza y Święcenie twoie inszego są;
jedno bluźnienie y kuszanie BOGA. Tak że á-
nieś ty prawdziwym Xiędzem, áni chleb prawdzi-
wym Ciálem CHRYSTVSOwym.

Luter Vczeń

CHoćiażgo Diabeł zowie niewiernym, iákoby
iáko żywo niebył Chrześciańinem, y fuka ná
niego iáko ná Zaczka, y Kapłánstwá go odsłodził;
Sakrament tylko chlebem zowie, milczy wstáwi-
cznie ná wszystko zezwalájac, á Diabeł rad, że tak
powolnego má Vczniá. Wszakże choćiażby y
Tysiącroc toż Diabeł powtarzał, prze-
cię co raz fałszem było, Niebédzie już
prawda, A Diabeł tym wig-
cey woła.

Diabeł

Diabeł Mistrz

DAm ci na przykład, kiedyby kto Chrzcił, ko-
goby nie miał Chrzcić: iako kiedyby Suffra-
gan Chrzcił dzwon (iako był śmieszny oby-
czay w Papiestwie:) azaby to był Chrzest?
musisz zeznać, iżby nie był. Iakisz by to był
chrzest, kiedybym na wiatr mówił słowa te: I
ciebie chrzczę: ktożby tu wziął odpuszczenie
grzechow, albo DVCHA Świętego: wiatr, czy
li dzwon? Tu sam baczysz żeto nie jest Chrzest,
choćby słowa mówił. y woda polewał, ponie-
waż nie masz człowieka, coby chrzest przyjął.
kiedyby się toż trafiło we Mszy, żebyś ty słowa
mówił, y rozumiałbyś, że Sakrament bierziesz,
choćbyś tylko chleb a wino wziął? Bo y pospo-
lstwá, ktoreby brało, tam nie masz, a niebożnym
y niewiernym będąc, tak się do tego godzisz, iako
dzwon albo kámién do chrztu

Luter Vczeń

Tak iawnym fałszom y Sophistiy nie odmawia-
choćby go niewiernym, y niebożnym zowie-
milczy: by mu był y chłostę dał, nieprzeciw-
by się: tak rad Luter diabłu słucha, A leć to szczy-
ra Sophistya diabelska, kiedy mówi: Nie godzi
się dzwonów chrzcić: Ergo sam ieden Xiadz nie
może Sakramentu przyiać. Nego Consequentiam
Diable. Bonietrzebá, żeby wszyscy przyjmowali

dosyć

Dosyć kiedy kto choć ieden, y sam Xiadz przy-
muje. Tak na wieczery nie był wszytek Kościół,
ale CHRYSTVS ze dwunastu Apostołow. Aco
powiada, żebyś unas miało kiedy chrzcić dzwony,
diabelskie to żarty: Nie chrzcza dzwonów, ale
ich jakim imieniem nazywała, y to zowie chrztem,
ale to nie jest chrzest. Widząc szatan powołność
Lutrowa, że nie śmiało nie zadać, Samże sobie dia-
beł zadać, y co chce odpowiada.

Diabeł Mistrz

Tu mi podobno rzeczesz, chociaż ja nierozu-
mieję pospolstwu Sakramentu, wszakże sam go po-
zywam: wszak też y w zgromadzeniu ślów ich ten
Sakrament bierz, iako y chrzest, chociaż ja nie-
wierny, a przecież jest Sakrament prawdziwy y pra-
wdziwy chrzest: czemużby y w mojej Mszy nie
miał być Sakrament? Odpowiadając to nie-
jest temu podobne, bo w chrzcie (choćby
była największa potrzeba) przynajmniej musi
być dwie persone, chrzczący y chrzczony. A
chrzczący zawsze co używa temu, kogo chrzci, a
nie uymuje inšym, aby tam brał iako ty we Mszy
czynisz. Y wszystko co we krzcie bywa, dzieje się
wedle wstáwy CHRYSTVSO WEY, a twoja Msza
jest przeciwna wstáwie CHRYSTVSO WEY.
Drugą rzeczą też nieuczysz, że kto może same-
go siebie ochrzcić, czemużby to nie był chrzest?
Także bierzmowanie, święcenie, rozgrzeszenie, o-
statnie pocieszenie, małżeństwo, kiedyby kto sie-
bie chrzcił, albo bierzmował, albo święcił, albo o-
statnie pocieszał, albo małżenił, albo

grzeszał.

Luty Dis
belque

przeszaf, iho nim'za? iho kiedyby sie kto sam
oddal, iho spł, ziaka dšiewka, y rzekłby se to
jest małżeństwo, choćby oná nie zezwoliła? To
sa wálze siedm Sakramentó, jeśli żu negu ztych
siedm Sakramentow sam sobie Człowiek dawać nie
moze, iakoż ten jeden naywyższy Sakrament, sam
sobie czynić możesz?

Toć prawda iako to powiada, że CHRY-
STVS siebie też w Sakramencie pożywał, iako
też każdy Minister zpospolitwem toż bierze: ale
ani poświęca dla siebie, ani bierze sam tylko zpo-
spolitwem. A toć se wszystko dzieje, wedle Wł-
y CHRYSTVSO WEY Aia tu mówię o poświęca-
niu jeśli kto może, sam sobie poświęcić? Bo po-
święconego wiem iż każdy może pożywać z drugie-
mi, iż jest pokarm y stoł wżyrkim pospolity. I-
ko kiedy pytam, jeśliż kto może siebie wezwąć
święcić na Kapłanstwo, wiem iż każdy na to we-
wany y święcony, może używać urzędu świętego.
Tak że kiedy kto spł z dšiewką sobie nieposłubio-
ną, iżali dosyć na tym, że to zowie Małżeństwem
wiendobrze, iż potym, gdy zezwoli, spłc zna mo-
że.

Luter Vczek

PRzemowłi tu wdy Luter po dšugim młecz-
niu, ale krótko y pokornie, nie iako Doktor
ale iako przed Magistrum uczeń. Bo na owo co
Diabeł zadawał naprzód, iż winnych Sakramen-
tów przynajmniej dwać maia być, jeden który dawać
i drugi co bierze: Mogł Luter odpowiedzieć, że

inśza sprawa jest winnych Sakramentów: bo o-
ne tylko sa Sakramentami, a Eucharystia jest też
Ofiara. Na owo co oniewiernych, przyimujących
Sakrament zadaje: Mogł powiedzieć iż niewier-
ny może przyjąć Sakrament, ale bez pożytku, y
owsem wielka szkoda, A ponieważ powiada iż
Pan CHRYSTVS sam siebie pożywał; także
też y ten Xiadz który poświęca może pożywać,
ponieważ wedle ustawy CHRYSTVSO WEY
jest y Sakramentem y Ofiarą. Inśze też plotki
Diabełskie o Sakramentach, których niegodzienn-
mianować sa własne Mini rowskie; a zwłaszcza
owo odźwiec, tak se zwykli Mini rowie dyspu-
tować. Wszakże zamilczawszy na to Luter, be-
dad przekonany, do Diabła przystaie, tylko ma ie-
ście jeden szkrupul.

W takim, powiada, ułisku y trwodze będąc,
radbym był Diabła odpędzić, oná bronia iako m-
zwykt w Papieństwie, zakładając się wiara y Inten-
cya Kościoła, to jest, zem miewał takie Msze z
wiara y Intencya Kościoła chociażbym iż, rzekę,
niedobrze wierzył y rozumiał, wżakże wtym do-
brze wierzył y rozumiał Kościół. Toć tak Lu-
ter.

Zktorych słow znać, że Luter iako powolny
Vczek pozwala wżyrkiego. Pozwala że biadał,
iako se do wiary y Intencyey Kościelney odwoły-
wa: odśpuiac oney pierwzey odpowiedzi, po-
daje się izatanowi, iako by rzekł: Rozumiałem
żem dobrze wierzył, żem miał moc poświęcania,
żem niebiadał, żem niebył Błwochwalca: Ale te-
raz ztey twej nauki inaczej rozumiem, przy-
znawam

znawam iż mała wiara, która fałszywa, Bawo-
chwalska, Antychrystowa, do tej wiary, na którą
mnie namawiał, przystaje. Tylko że iście jako
Mistrza, dla lepszej nauki pytam: Co mam trze-
bać o Kościele? Bo tego wiary y intencyey do-
dad nasładowałem. Bierze tedy Diabeł co Luter
daje, to jest ze był niezbogłym Bawochwałę,
niewiernym do onego czaju. Rozum na pytanie
odpowiada.

Diabeł Mistrz

Powiedz mi, pytam cie, gdzie to napisano, że
by miał żyć y niewierny człowiek Sakrament
poswiciac zwiara y intencja Kościelna? Gdzie
to B O G nauczył, abarokazał, iako dowiedzieć
ze intencyey Kościoła używać, do twojej Mszy
pokatny? Jeśli teras Słowa Bożego nie masz, ale
cie ludzie tego nauczyli bez Słowa, tedy ta wszy-
tka nauka jest kłamstwem. Iaka to śmiałość wa-
szą cokolwiek pokatnie iako myśli czynicie, to
wszystko intencja Kościoła wymiwać. Druga
mnie ucz ty mnie, która jest wiara y intencja Ko-
ścioła: Kościół nie nie wierzy ani rozumie oprócz
Słowa y ustawy CHRYSTVSOWEY. Długo
mniey przeciw ustawie y intencyey jego, bo Pa-
wel mówi 1. Corinth. 14. 3. My myśli CHRY-
STVSOV mamy. Skąd tedy będać z wiedzą
która jest intencja CHRYSTVSOVA y Kościo-
ła tego iedno z Słow CHRYSTVSOVYCH, zna-
uki y wyznania Kościelnego? Zkad wiesz te in-
tencja Kościoła, że Męzoboystwo, Cudzołóstwo,
Niedowiar,

Wszędy
śm. Kości-
lowi mawie
Zwierchność
ludzi mi-
zwac
dopisni sp-
pillowac
dnie znac o
iaimti in-
sym Kości-
le niewi-
dzianym o
korym Lu-
ter niewie-
dział
Nowem Bo-

Niedowiarstwo jest grzechem, iedno z Słowa Bo-
żego? Jeśli tedy o uczynkach tak złych iako do-
brych y intencyey Kościelney mamy się Vczyć z
Bożego Słowa iako daleko więcej intencja Kościo-
ła o Nauce ma być z Bożego słowa wzięta? Cze-
muż się tedy ywrośley Mszy, pokatney iasnym
Słowom y ustawie CHRYSTVSOWEY sprze-
wić? A iście ze kłamstwa twego y niebo-
żności imieniem Kościoła y intencja jego bronisz
abyś tym omamieniem twe wymysły ozdobił; i-
akoby intencja Kościoła była przeciw iasnym sło-
wom y ustawie CHRYSTVSOWEY? ktoż
tak spręśnie kaze kłamać o Kościele?

A tak ponieważż tylko na pokatne Msze jest
święcony, to jest abyś czynił przeciw Słowu y
ustawie CHRYSTVSOWEY, y przeciw wierze
y intencyey Kościoła. Zaim idzie, że to twoje
mązanie niema nic świętego. y owszem tak to
śmieszna jest, iako kiedyby dzwony chrzcili, abo
nieme kantenie.

I iście popierał szatan: A tak nie po-
twiacasz; Aleś tylko chleb a wino (iako czy-
nia poganie) oharował: Toż ludzjom dla spro-
stego zysku iako dobry uczynek przedawał ab, a
brzechtwoy pżywił.

Luter Vceń

Tak długiey Łaciny Diabelski słuchając, nie
forceciwil się najmnieyszym słowem. Znak
dobry, że na wszystko Diabłu pozwalał wedle one-
go: Qui tacet, consentire videtur. Wszakże d bry
C3
Katholik

Kmkluzja
Sophistey
Diabelskich
Imiechy Dia-
belskie

Katholik naroby niezamieszkał, y tak opowiada: ni
pierwsza: Napisało jest diable, że Kościół trze-
ba słuchać, a iako każe wierzyć o Sakramentach
tak wierzyć y czynić. A kto nie słucha, jest
Pogáninem. Przetoż ktokolwiek poświęca Sakra-
ment, y chrzci a wiara y intencya Kościelna, ten
prawdę wie poświęca y chrzci; ztaka wiara y in-
tencya Lutra y inize Apostaty chrzczono, iesliby
taki chrzest nieważyl, czemuż ich diabeł znowu
niechrzcił? acz tego powetował na Newokrzcz-
cących. Na druga odpowiadam: Ze umysł y inten-
cya CHRYSYSTVSA y Kościoła z tych dwóch rzecz-
czy wiemy. 1. z Bożego Słowa, 2. z Nauki
y wyznania Kościoła, iako y sam Diabeł musiał
zeznać. A tak sądzę to, co przydaje diabeł, żeby
tylko zpisane słowa poznać wola, intencya CHRYS-
STVSOVA. Ponieważ y CHRYSIVS y Ko-
ściół zaleca y niepisane Słowo BOZE. Sądzę y
to, żeby tylko zpi ma poznać iesliż Mezoboyll
y Cudzołstwo jest grzechem gdyz to iżum sam
przyrządzony uczy, iako Świadczy *ex. 1. 5.*
Rom: 2.

Ale tu możesz obaczyć chytrą Diabelską, że on
wazy Lutra do iakiegoś inizego Kościoła (kry ego
y niewidomego appellować, oktorym Luter niewie-
dział, aż go Diabeł otym drugim Kościołem na-
uczył. Wszakże łatwie zagadnie Diabła iesliż
słowy, kiedy powiedział: że Kościół nie wie-
rzy przeciw intencyey CHRYSYSTVSOWEY.
Co iesli tak jest, tedyć w iara Kościoła prawdziwa
jest, y Kościół wie zawždy umysł y intencya CHRYS-
STVSOVA. Przetoż Katholik zawždy we wszy-
skim z Kościołem przestawa. A ciebie nie szatan
wyrzeka.

wyrzeka, otym ziemnym, niewidomym Kościołem,
niechce wiedzieć. Wszakże Luter dał się do tego
niewidzianego, niestychanego Diabelskiego Ko-
ścioła namowić. Przetoż szatan przewierzga-
włzy Lutra na swą wiarę tak z Tryumphem wy-
krzyka

Diabeł Mistrz

I tak to jest obrzydzone cirowniku, niesty-
chana brzydkość, na Niebie y na ziemi? *Lutra prze-
konawł, wy-
krzyka.*

Toż tak Diabeł z Lutra Tryumph śpiewa. Za-
czym ja też muszę rzec: Iakie to jest niestycha-
ne a Niebie y na ziemi szalenstwo? Ze Luter Dia-
bla zdrayce, Apostaty, nieprzyjaciela, oycę klam-
stwa, tak długo, tak spokojnie, y pilnie słuchał,
na wszystko co on wyżłonał, zamilezał, na wszystko
zezwał, y ieszcze się tego bronić, y uczyć, y za-
słowo BOZE opowiadać podiał. O ślepoto! O
szalenstwo: Ale nie tak się dzwować Lutrowi,
ktooy już wziął swoje zapłatę, a którego słuchał,
temu się też dostał; więcej się temu zadziwić, co
to za szalenstwo nie stychane ludzi terażniejszych,
że to wszystko wiedząc, słysząc, widząc, przeżig
Lutra Diabelskiego weznia, na zwiedzenie Chrze-
ścian postanego, słuchać wola! A zaś to nie do-
browolne szalenstwo, abo raczy Diabelskie oma-
mienie?

Tak była, pisze Luter, Summa Dysputacyey
Ale ieslić Summa tak wiele ma złego, Coż kie-
dyby był szerzej wypisał?

Wynneka, orem dinnam, dinnomym Kō-kō-ko.
nīche widdēdē. Widdēdē Lunn dōtē dōmō
nīw dōmōgō, nīw dōmōgō Dabōkōgō. Lō-
dōlō dōmōgō. Lōmō dōmōgō gōmōgō.
Wey Lūm dō lō wāg tōk & Tōmōmōgō.

Diabel M. Mrs

[illegible]